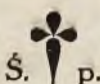
Wychodzi w każdy wtorek po południu. Cena 20 groszy.

WIADOMOŚCI TARNOWSKIE

Ilustrowany tygodnik polityczny, gospodarczy, społeczny i informacyjny.

Rok I. Tarnów, dnia 13 listopada 1934 r. Nr. 4.

Adres Redakcji i Administracji ul. Katedralna l. 3. (księgarnia J. Pisza).



Ś. p.

ANIELA PISZOWA

W dniu 12-go listopada 1934 r. rozstała się z życiem — długiem, mozolnem, pracowitem i bogobojnem śp. Aniela Piszowa, mnogoletnia redaktorka „Pogoni“ i jubilatka prasy.

Ze zgonem śp. Anieli Piszowej schodzi z terenu Tarnowa jedna z pierwszych kobiecych pionierek pisanego słowa, pisanego z wrodzonym talentem i nerwem publicystycznym.

Przez długie lata był tygodnik „Pogoń“, redagowany przez śp. Zmarłą, wykładnikiem życia społecznego, artystycznego i politycznego naszego miasta.

Nie było żadnego zagadnienia czy problemu miejskiego, któregoby „Pogoń“ nie poruszyła w sposób bezstronny i objektywny.

Ś. p. Aniela Piszowa pracowała do ostatnich chwil życia, będąc czynną członkinią referatu prasowego Z. P. O. K., pisząc często wierszyki barwne, interesujące, przepojone ideą religijną i państwową.

Dzieci i armja stanowiły najczęściej tematy ostatnich poezyj śp. Anieli Piszowej. Piękny Jej wiersz na dziesięciolecie KOP'u był kilkakrotnie wygłaszany na uroczystościach Korpusu Ochrony Pogranicza.

Z wydanych drukiem dzieł śp. Anieli Piszowej „600-lecie Tarnowa“ i „Kult zmarłych“ zdobyły ogólne uznanie.

Dziecko Lwowa, odznaczała się śp. Zmarła dobrocią serca i bezpośredniością charakteru. Wysoka inteligencja i niepowszednie, jak na podeszły wiek, wykształcenie, składały się na typ bardzo dodatni Polki Obywatelki i Publicystki.

Cześć Jej świątłej pamięci!

Trochę zastanowienia.

Świat cały przeżywa kryzys gospodarczy. Wypadki, które rozgrywają się w innych państwach, przybrały już charakter katastrofy, a ostatnio kryzys przybrał szczególnie jaskrawe formy. Wyjątek w przesileniu gospodarczem stanowi Ameryka, gdyż przesilenie tam jest bardzo głębokie i coraz to więcej ludzi nie może znaleść pracy, pomimo energicznych zarządzeń nowo wybranego prezydenta.

W tej chwili na globie ziemskim żyje już 50-ciomiljonowa armja bezrobotnych.. Licząc, że rodzina bezrobotnego składa się przeciętnie z 4 osób, otrzymamy zawrotną cyfrę 200 miljonów ludzi, którzy nie mają możności zarobienia na chleb codzienny.

Zjawiskiem powszechnem są również deficyty budżetowe, które rosną w różnych krajach z nieprawdopodobną wprost szybkością. Deficyt Ameryki, Niemiec, a nawet dość zamożnej Anglji liczy się na miljardy, pomimo oszczędnej gospodarki.

W związku ze zgrozą tego przesilenia występują wszędzie zjawiska analogiczne. A więc z jednej strony próby znalezienia nowych źródeł dochodów skarbowych, zaś z drugiej strony zmniejszenie wydatków państwa, tak przez redukcje personalne, jak też przez mechaniczne obcięcie poborów, jak wreszcie przez oszczędności rzeczowe.

Nie jest zaprawdę rzeczą przypadku, że czytelnicy pism polskich mogli jednego i tego samego dnia czytać o redukcjach płac w Polsce, o ustawie redukcyjnej w Austrji, o zniżkach płac w Niemczech, Rumunji, a nawet w dalekiej Japonji.

Obecnie państwa, które przeżywają katastrofę finansową, lub też stanęły wobec widma tej katastrofy, czynią dalsze kroki w kierunku drakońskich oszczędności w zakresie personalnym.

Tak więc cały świat przeżywa chwile ciężkie, a wszystkie warstwy społeczne w różnych krajach uginają się pod ciężarami, nałożonemi przez los na ich barki. Wszędzie panuje kryzys rolny, wszędzie bezrobocie niszczy masy proletarjackie i inteligencję, żyjącą z pracy najemnej, wszędzie widzimy redukcje płac, wszędzie wreszcie widzimy kryzys w handlu i przemyśle.

że **pomimo wszystko położenie gospodarcze Polski i położenie ludzi pracy w Polsce jest stosunkowo jeszcze lepsze niż gdzieindziej.**

Nasz aparat państwowy funkcjonuje sprawniej, gdyż ożywiony jest jedną ideą i kierowany od szeregu lat jedną wolą centralną. Skutek jest ten, że rząd uderza we właściwym momencie we właściwe klawisze, co powoduje, iż walka z kryzysem jest ograniczona celowo. Nawet najmniej popularne i najcięższe zarządzenia, które nie wywołują zrozumienia w chwili ich wydania, stają się zrozumiałe w świetle wydarzeń. Pomyślmy sobie tylko, coby się stało z nami, z naszą walutą i gospodarką, gdyby ostatnie finansowe „trzęsienia ziemi“ nie były nas zastały już po przeprowadzeniu redukcyj budżetowych, lecz gdybyśmy musieli redukcje te przeprowadzać w ogniu straszli-

Trzeba być człowiekiem pozbawionym rozumu lub człowiekiem złej woli, ażeby nie stwierdzić takiego stanu rzeczy. Równocześnie zaś trzeba być ślepym, aby nie widzieć, wego kryzysu.

Polska nawa państwowa znajduje się

w pewnych rękach i dlatego szczęśliwie przepłynie pomiędzy piętrzącemi się falami przeciwieństw i podwodnemi rafami, które statkowi naszej państwowości zagrażają.

Do tych raf podwodnych musimy zaliczyć również niecną robotę, polegającą na tem, że podburza się mniej uświadomionych przeciwko władzom i ich zarządzeniom, że wyolbrzymia się niedomagania własne, wmawiając w społeczeństwo, że to tylko u nas źle, a wszędzie indziej prawdziwy raj, że się rozpuszcza wreszcie fałszywe i alarmujące pogłoski, których zadaniem ma być szerzenie fermentu i niepokoju.

Obowiązkiem każdego obywatela, na jakiejkolwiek znajduje się placówce, jest **przeciwstawienie się tego rodzaju zatruwaniu społeczeństwa** i uświadamianie społeczeństwa o prawdziwym stanie rzeczy u nas i za granicą. Taka praca uświadamiająca przyczyni się w wielkiej mierze do łatwiejszego przezwyciężenia kryzysu, który wreszcie minąć musi, a minie u nas tem szybciej i zupełniej, im większą **odporność psychiczną i moc wytrwania** wykaże społeczeństwo polskie.

O zwycięskiej bitwie decyduje siła moralna walczącej armji.

Z obchodu Święta Niepodległości.

W roku bieżącym przybrał Tarnów wyjątkowo odświętną szatę na dzień święta państwowego w XVI. rocznicę Odzyskanej Niepodległości.

W przeddzień ozdobione zostały domy flagami państwowemi, a okna domów nalepkami, wydanemi przez Legję Inwalidów Wojsk Polskich dla uczczenia rocznicy odzyskania Niepodległości. Bardzo pięknie był udekorowany budynek Starostwa, budynki Poczty, Policji Państwowej, Dworzec Kolejowy, Hurtowni Tytoniowej, Legji Inwalidów Wojsk Polskich i inne, których trudno nawet spamiętać.

Organizacje urządziły we własnym zakresie odczyty i pogadanki na temat historyczny z dziejów listopadowych 1918 r.

Dnia 10 listopada orkiestry odegrały po ulicach miasta capstrzyk, poczem zebrały się przed budynkiem Starostwa, gdzie do zebranych niezliczonych tłumów publiczności oraz członków wszystkich organizacyj przemówił bardzo wzniośle p. starosta powiatowy Mieczysław Lissowski.

W dniu samej uroczystości, tj. w niedzielę o godz. 7-ej rano odegrała orkiestra hejnał z wieży starożytnego budynku Ratusza. O godzinie 9.30 rano zgromadziły się oddziały wojskowe i Przysposobienia Wojskowego, jak również wszystkie Organizacje sfederowane i pozostające poza Federacją PZOO., dla oddania hołdu Nieznanemu Żołnierzowi. Po przybyciu przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych odbył się przegląd oddziałów wojskowych, dokonany przez ppłk. Kurnatowskiego, jako zastępcę komendanta garnizonu, zaś przeglądu organizacyj cywilnych i stowarzyszeń dokonał starosta powiatowy Mieczysław Lissowski, odbierając raporty od prof. inż. Kruszyny, jako kierującego oddziałami sfedrowane, oraz od naczelnika Ochotniczej Straży Pożarnej Stan. Starostki.

Po odebraniu raportów przemówił do zebranych p. starosta, a gdy wszyscy, czcząc pamięć Nieznanego Żołnierza zachowali minutę miczenia, odegrała orkiestra 16 p. p. marsz żałobny Chopina. Następnie złożone zostały na płycie Nieznanego Żołnierza wieńce przez Federację Polskich Związków Obrońców Ojczyzny i przez Legję Inwalidów Wojennych Wojsk Polskich, poczem zarówno oddziały wojskowe jak i cywilne udały się do kościoła katedralnego dla wysłuchania Mszy św.

Pontyfikalną sumę odprawił JE. Ks. Biskup Ordynarjusz Dr Lisowski, zaś przepiękne kazanie na temat patrjotyczny wygłosił Ks. Prałat Dr Lubelski.

Bezpośrednio przed defiladą odbyło się udekorowanie osób wojskowych przez ppłk. Kurnatowskiego Krzyżem Zasługi. Udekorowani zostali oficerowie, podoficerowie i strzelcy, którzy w akcji pomocy w czasie powodzi specjalnie się wyróżnili.

O godz. 12 rozpoczęła się defilada na placu Sobieskiego przed przedstawicielami władz cywilnych i wojskowych. Defilada trwała dość długo, gdyż nie zabrakło żadnej organizacji wzgl. stowarzyszenia, któreby w dniu rocznicy Niepodległości nie wzięło udziału, nie mówiąc o wojsku, które w zwartych oddziałach wystąpiło, prezentując się imponująco.

Pomyśleć, że 16 lat temu wojsko polskie dopiero tworzyło się, — że państwo nasze tyle przeszło walk w początkach odzyskania Niepodległości, — że ziemie nasze tak strasznie zniszczone przez wojnę światową i wojny z najeźdźcami ze wschodu i zachodu — potrafiło dzięki rozumnej i przemyślanej gospodarce utworzyć tak doborowo umundurowaną i uzbrojoną armję, — to serce rozpiera radość na porównanie tego, cośmy mieli, gdy w walkach o Lwów czy Śląsk, a nawet jeszcze w okresie obrony Warszawy był żołnierz ledwie odziany, mając nieraz łachmanami nogi owinięte.

W porze południowej odbyły się przedstawienia w kinoteatrach tarnowskich i akademja.

Wieczorem urządziło Tow. Gimn. Sokół I. zabawę ludową w salach własnych, zaś dnia 10 bm. raut w salach Kasyna, urządzony przez Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, Rodzinę Wojskową i Związek Oficerów Rezerwy, oraz zabawa ludowa w Gwieździe, urządzona przez Związek Strzelecki w Tarnowie. Dochód z tych imprez został przeznaczony na bezrobotnych miasta Tarnowa.

Dużym zgrzytem w tak radosnym obchodzie był fakt **nieudekorowania domów chorągwiami przez niektórych mieszkańców Tarnowa (S. Weg, fabryka wódek, czerpiący dochód z Monopolu Spirytusowego).**

W wielu wypadkach musiała policja interwenjować, gdyż mimo wezwania obywateli przez komitet obchodu zdarzyły się wypadki ozdobienia domów brudnemi szmatami o spłowiałych kolorach, mającemi imitować flagi państwowe. Takie wypadki nie mogą się stanowczo powtórzyć, a obowiązkiem każdego prawego obywatela jest pouczyć niestosujących się do wezwań komitetu i nieprzestrzegających kardynalnego obowiązku obywatela-Polaka.

Czy p. Weg i inni jemu podobni sądzą, że czynią komuś łaskę przez wywieszenie flagi? Naszem zdaniem podkreślają, że mimo iż jedzą chleb polski, mimo że zarobkują w Polsce, nie czują się Polakami, a to jest źle. Czy pomyśleli tacy panowie, że ludzie czujący po polsku mogą ich zbojkotować i przestać tolerować we własnem gronie?

Dzień odzyskania Niepodległości — to dzień wielki w dziejach naszej Ojczyzny i pamiętać o tem powinni wszyscy bez względu na wyznanie. Jesteśmy mieszkańcami i obywatelami polskimi, a naszym obowiązkiem jest postępować tak, by nie obrażać uczuć polskości. Nie wymieniliśmy na razie nazwisk całego szeregu osób podobnych p. Wegowi, ale jeśli zajdzie tego potrzeba ujawnimy ich, by ogół mieszkańców wiedział kogo toleruje na terenie Tarnowa.

Mamy wrażenie, że najbliższy obchód w Tarnowie uwydatni, że ci wszyscy, którzy obecnie się „zapomnieli", nie dadzą powodu do pouczenia ich o obowiązkach względem Niepodległego Państwa Polskiego i względem czujących po polsku obywateli.

Z poświęcenia domu dla bezdomnych w Tarnowie.

Jak już wiadomo PT. Czytelnikom z poprzednich numerów naszego czasopisma, został wybudowany w Tarnowie Dom dla bezdomnych staraniem sekcji gospodarczej B. B. W. R., a z inicjatywy prezesa Rady Grodzkiej BBWR. p. Jana Ryblewskiego rejenta. Po zamieszczeniu już kilku zdjęć z uroczystości poświęcenia domu, dajemy dzisiaj



zdjęcie, przedstawiające moment przejścia JE. Ks. Biskupa Ordynarjusza Dra Lisowskiego do poszczególnych mieszkań, celem dokonania poświęcenia wnętrza budynku, Za JE. Ks. Biskupem widoczny na zdjęciu wiceprezydent miasta Mgr. Tad. Kołodziej, który imieniem prezydenta miasta przejął budynek od inicjatora rejenta Ryblewskiego pod opiekę i na własność miasta.

Przestroga nie zawadzi.

Poruszona przez nasz tygodnik sprawa zawiadowcy parowozowni tarnowskiej p. Neulingera nabrała rozgłosu i coraz to więcej faktów wychodzi na światło dzienne, demaskujących człowieka, którego specjalnością jest prześladowanie byłych żołnierzy armji polskiej.

Złości się p. Neulinger na pracowników kolejowych, że podali do naszego tygodnika na niego rozmaite prawdziwe sprawki i że jest kolonistą niemieckim ze wschodniej Małopolski z Delatyna, a najwięcej rozchodzi

się p. Neulingerowi o to, żeśmy podali do wiadomości, iż w czasie ćwiczeń wojskowych, gdy pracownicy kolejowi chcieli na czas przygotować wagony dla żołnierzy, to p. Neulinger powiedział: **„Nie trzeba przejmować się wojskiem, bo niema wojny".**

Wtedy transport wojskowy spóźnił blisko 8 godzin.

Jak nam wiadomo, kierownikiem przedsiębiorstwa kolejowego, gdzie znajdują się akta mobilizacyjne, może być urzędnik dobrze uposażony. Tymczasowo p. Neulinger pobiera pobory, nie dochodzące stu złotych, gdyż resztę pieniędzy pobiera separowana żona.

Więc uposażenie małe, a tem samem władze wojskowe powinny w to wkroczyć i zastanowić się, czy p. Neulingerowi można powierzyć pieczę nad ważnemi papierami wojskowemi.

Nie wiemy czy człowiek, który w niemożliwy sposób prześladuje żołnierzy, ochotników armji polskiej, może być dobrym stróżem dokumentów wojskowych?

Naszym obowiązkiem jest na to zwrócić uwagę. Przestroga nigdy nie zaszkodzi.

P. S. Jak się dowiadujemy, p. Neulinger w ubiegłym tygodniu przeprowadzał znowu wywiad w biurze meldunkowem, żądając personalji jednego z ochotników. Do jakiego celu potrzebne są takie wywiady p. Neulingerowi?

Benzion Halberstamm w Tarnowie.

We wtorek o godz. 8 przyjechał do Tarnowa oczekiwany przez olbrzymie tłumy żydów rabin z Bobowy Benzion Halberstamm wraz z dwoma synami, z których jeden jest już rabinem w Bobowej.

Kilka tysięcy zwolenników przybyło z transparentami i lampionami przywitać rabina z jego licznym orszakiem. Olbrzymi pochód przeciągnął ul. Krakowską do mieszkania cudotwórcy (?!) przy ul. Brodzińskiego.

Ostatnio odbyło się uroczyste wręczenie dla starej synagogi nowej Tory.

Na uroczystość tę przybyło wielu zwolenników Halberstamma.

Koncert K. P. W.

Staraniem ruchliwego Kolejowego Przysposobienia Wojskowego Tarnów Warsztaty Kol. odbył się w dniu 4 listopada br. w sali kinoteatru „Marzenie" Koncert chóru i orkiestry mandolinistów K. P. W. ze współudziałem orkiestry symfonicznej 16 p. p., solistki p. Radelli i pianistki p. prof. Rzepeckiej. Czysty dochód był przeznaczony na powodzian. Koncert stał na bardzo wysokim poziomie artystycznym. Produkcje orkiestry symfonicznej 16 p. p. pod dyr. p. por. Krudowskiego, jak również młodocianej śpiewaczki p. Radelli przy akompanjamencie p. prof. Rzepeckiej wywołały na widowni szczery zachwyt objawiający się niemilknącemi oklaskami. Prawdziwą i przemiłą niespodziankę zgotował słuchaczom chór KPW. pod dyr. p. Kwiczali, jak również orkiestra mandolinistów KPW. pod dyr. p. Bryndala.

Chór wykazał nadzwyczajną technikę, śpiewaczą i pamięciowe opanowanie materjału, a w połączeniu z orkiestrą mandolinistów zapoczątkował na terenie Tarnowa nowy rodzaj produkcji muz-wokalnej, brzmiącej dla ucha nadzwyczaj mile i dźwięcznie.

Pragniemy, by występy tego chóru i orkiestry powtarzały się częściej, a do publiczności miasta Tarnowa apelujemy, by przez liczne uczęszcza nie na Koncerty K. P. W. popierała akcję kolejarzy i aby sala nie świeciła pustkami, jak to miało miejsce na niedzielnym koncercie.



Temu lat dwadzieścia.

Budynek Szkoły Realnej (obecnie III Gimn. Państw. Męskie). Widok od ulicy Nowy Świat. Dnia 26. II. 1915 r. pocisk z 42 centymetrowego działa wybił wyłom w górnej części budynku. W budynku tym podczas inwazji mieścił się magazyn z artykułami żywnościowemi.



Temu lat dwadzieścia.

Sztab rosyjski z okresu walk w roku 1915, którego siedzibą był bank Austro-Węgierski (obecnie Bank Polski).

Sport.

KPW. Metal — KPW. Sandecja 4 : 0 (3 : 0).

Zawody kwalifikacyjne o wejście do kl. A zakończyły się zasłużonem i pewnem zwycięstwem drużyny KPW. Metal. Wizyta Sandecji nie wzbudziła większego zainteresowania, gdyż spodziewano się zwycięstwa Metalu. Metal grał z ambicją, popisując się dobrym startem do piłki. Sandecja zaprezentowała się słabo. Linja ich napadu i pomocy grała wprost beznadziejnie, nie mogąc się zdobyć na żadną akcję, jedynie Iwański próbował wnieść do gry pierwiastek myśli. Do przerwy Metal uzyskuje 3 bramki, zdobyte przez Grzyba, Bryga i Kornausa. Po przerwie jedną przez Kornausa. O ile idzie o przebieg zawodów, to Metal powinien je był wygrać w stosunku podwójnym, gdyż przez cały czas zawodów miał zupełną przewagę. Na wyróżnienie zasługują: Grzyb, Jurek i Bryg z Metalu, Iwański z Sandecji. Sędziował p. Kochanek z Krakowa dobrze.

W niedzielę Metal rozegra zawody z Unją w Krakowie. Ze względu na dobrą formę drużyny KPW. Metal, należy się spodziewać zaciętej gry ze strony obu drużyn.

Podkolegjum sędziów w Tarnowie podaje do wiadomości, iż kurs dla kandydatów sędziowskich odbędzie się w dniach 14, 15 i 16 listopada br. w lokalu Samsonu przy ul. Mickiewicza 12 o godzinie 18. Egzamin zaś dnia 17 bm.



Temu lat dwadzieścia.

Zdemolowany „grubą bertą" budynek Banku Zastawniczego od strony podwórza przy pl. Kazimierza Wielkiego.

Składajcie datki na powodzian.

Program kinoteatrów tarnowskich.

Apollo: Ostatnie dni filmu p. t. **„Imperatorowa“**, zaś od dnia 14 bm. przepiękny film miłosny **„TAŃCZĄCA WENUS“**. W rolach głównych Joan Crafword i Clark Gable.

Marzenie: Dziś jeszcze film **„Obiad o 8“**, wspaniała komedja. Atrakcją dni najbliższych to wystawny arcyfilm dźwiękowy p. t. **„BURZA O BRZASKU“** z Nils Asther w głównej roli.

Dom Żołnierza: Przewspaniały film polskiej wytwórni p. t. **„Tajemnica przystanku tramwajowego“.**

W niedzielę dnia 18-go bm. odbędzie się przedstawienie sceniczne, urządzone przez Teatr Domu Żołnierza.

Zmarli.

† **Dr Józef Walczyński,** emer. naczelny lekarz miasta Tarnowa, zmarł dnia 9 bm., przeżywszy lat 78.

† **Helena Surdej,** zmarła dnia 13 b. m., przeżywszy lat 32.

KRONIKA.

Z SALI SĄDOWEJ.

Przed tut. sądem odbyła się ciekawa rozprawa przeciw Stanisławowi Sieczkowskiemu, pomocnikowi piekarskiemu, zajętemu u p. Budyna przy ul. Kołątaja.

Sieczkowski w czasie wygłaszania przez radjo mowy płk. Sławka, wyraził się bardzo ujemnie o Marszałku Piłsudskim wobec kilku robotników.

Sąd po przesłuchaniu głównego świadka p. Iwańca rozprawę odroczył, celem przesłuchania całego szeregu innych świadków.

SĘDZIOWIE PRZYSIĘGLI NA KADENCJĘ GRUDNIOWĄ.

Wylosowani zostali: K. Bisek urzędnik bank., Fr. Cyrkowicz em. dyr. poczty, A. Dagnan młynarz, M. Dintenfas spedytor, J. Dobrowolski em. porucznik, G. Dubiel em. prof., Fr Duda emer. państw., S. Friess kupiec, J. Jurasik emeryt, A. Kaczorowski cukiernik, J. Łyczko instalator, K. Rübenbauer, J. Safiński em., Fr. Simonides studniarz, J. Świderski em., A. Bagiński, J. Bagiński, Fr. Bielatowicz, St. Broniowski, M. Cięciwa, A. Dębiński, S. Dobrzański, S. Drewniany, F. Fierlet, L. Garczyński, M. Golec, A. Hujar, J. Kajmowicz, E. Kędryński, F. Korpanty, J. Kumorek, W. Lech, W. Łasiński, J. Łazowski, F. Moskal, J. Mołczyk, J. Orłowicz, S. Pilisz, J. Podolski, W. Rusinowski, W. Rzepa, L. Spieszny, W. Stokłosa, L. Wieczorek.

Kadencja zimowa sądów przysięgłych rozpocznie się 3 grudnia br.

SPRAWA RADWAAN ZNOWU ODROCZONA.

Ponowna rozprawa przeciw p. Radwanowi odbyła się dnia 7 bm. pod przew. sędziego Kwiatkowskiego w miejsce sędziego Boczara. Ponownie przesłuchany p. Radwan potwierdził swoje poprzednie zeznanie.

Przesłuchana K. Pikusowa nic ciekawego nie wniosła do rozprawy.

Obciążająco zeznawał na oskarżonego J. Niedojadło, twierdząc, że Radwan przybyłych powodzian przywitał słowami: „przyszliście znowu rabować“. Oskarżony jak zwykle przeczy tym słowom.

Ciekawe zeznanie złożył świadek książę Roman Sanguszko, zeznając, że Radwan odnosił się do starosty Lissowskiego bardzo ostro i niegrzecznie.

Rozprawa została odroczona, celem ponownego przesłuchania niektórych świadków.

STRASZNA ŚMIERĆ ROWERZYSTY POD KOŁAMI SAMOCHODU.

Dnia 12 bm. na ul. Krakowskiej obok mostu kolejowego auto ciężarowe z browaru ks. Romana Sanguszki, prowadzone przez Wł. Starca, najechało na rowerzystę, niejakiego Jana Grzyba z Koszyc, który pod kołami auta poniósł śmierć.

Kto winę ponosi, to ustali śledztwo.

Tragicznie zmarły pozostawił żonę i sześcioro drobnych dzieci.

Konkurs fotograficzny pań — rozpoczęty.

W dzisiejszym numerze rozpoczynamy umieszczanie reprodukowanych zdjęć fotograficznych pań i przy tej sposobności podajemy szczegóły, dotyczące konkursu.

Już na podstawie doświadczenia z ubiegłych dni musimy stwierdzić, że z nadesłanych zdjęć nie wszystkie nadają się do reprodukcji, gdyż potrzebne nam są **kopje na papierze szklącym,** a nie na matowym, gdyż te ostatnie wychodzą niewyraźnie w reprodukcji. Zatem pamiętajcie Panie, że nadsyłać należy tylko zdjęcia takie, jak piszemy.

W czasie trwania konkursu podawać będziemy imiona i nazwiska sfotografowanych Pań, podając jednocześnie firmę fotografującą. W tym celu prosimy o wypisanie własnych nazwisk na odwrotnej stronie, oraz nazwisko fotografa zawodowego lub amatora.

Reprodukowane zdjęcia otrzymywać będą kolejny numer i nazwisko wzgl. pseudonim Pani zgłoszonej do konkursu.

Głosowanie odbywać się będzie w ten sposób, że w każdym numerze zamieszczać będziemy kupon, upoważniający nabywcę naszego pisma do głosowania. Co pewien czas ogłosimy wyniki głosowań, przyczem nadmieniamy, że chcąc uzyskać prawo ogłoszenia, potrzeba mieć co najmniej 20 głosów.

Na skierowane do nas zapytania zawiadamiamy, że do konkursu mogą także przesłać swe fotografje Panie, mieszkające we wioskach z okolic Tarnowa.



Nr. 1. P. Zosia Mrozówna, — Tarnów
(Fot. „Wanda“ — Tarnów, Pl. Katedralny 1.)

Konkurs fotograficzny Pań uważamy jako motyw, uwydatniający faktyczne piękno, o którem nikt dotychczas w Tarnowie nie pomyślał, a z drugiej strony jako propagandę klasycznych zdjęć, — propagandę dobrych fotografów, niejako wiadomą reklamę zakładów fotograficznych, które jednocześnie zapraszamy do współpracy.

W dzisiejszym numerze reprodukujemy zdjęcie p. Zosi Mrozówny, Nr konkursowy 1.

Oczekujemy na głosy naszych PT. Czytelników.

Kupony należy przesyłać do Redakcji „Wiadomości Tarnowskich“ (Drukarnia Pisza, ul. Katedralna 3) w zamkniętych kopertach.

W przyszłości wywiesimy w specjalnej gablotce wszystkie reprodukowane zdjęcia z oznaczeniem nadesłanych głosów.

„Wiadomości Tarnowskie“.
KUPON KONKURSU FOTOGRAFICZNEGO PAŃ.

Głosuję na:

p. ....

Nr. kolejny konkursu fotograficznego ....

(Wyciąć, wpisać czytelnie nazwisko i nr. kolejny konkursu oraz przesłać w kopercie do Redakcji „Wiadomości Tarnowskie“. Drukarnia J. Pisza, ul. Katedralna 3.)

Redakcja i administracja Tarnów, Plac Kazimierza L. 3. Rękopisów nie zwraca się. Na odpowiedź załączyć znaczek.
Prenumerata: Kwartalnie 2·50 zł. Półrocznie 5 zł. Rocznie 10 zł. **Ogłoszenia:** Cała strona 200 zł., 1/2 str. 100 zł. i t. d.
Przed tekstem o 50% drożej. Stałe ogłoszenia według umowy. — Za dział ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Franciszek Szewczyk. Drukiem J. Pisza w Tarnowie.